

KS. WŁODZIMIERZ GAŁĄZKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Człowiek duchowy w publikacjach ks. prof. dr hab. Ireneusza Werbińskiego

DOI: doi.org/10.26142/stgd-2020-012

Streszczenie: Ks. Ireneusz Werbiński w swoich refleksjach na temat człowieka duchowego wychodzi od fundamentu antropologicznego, definiując osobę jako istotę ludzką, która dokładnie jest tym, co przewidział dla niej Stwórca. Rozwój człowieka oraz realizowanie określonych przez niego zadań życiowych rozpoczyna się od poznania i formacji siebie – jego cech osobowych. Jest to asumptem do przebudzenia wiary prowadzącego do żywych relacji osobowych z Bogiem. Duchowość właściwie przeżywana – wskazuje ks. Werbiński – powinna integrować wszystkie wymiary osoby: biologiczny, psychiczny i duchowy. Cały proces kształtowania duchowego człowieka ma znaczący wpływ na powstawanie w nim i utrwalanie obrazu Boga. Aby odczytać prawidłowy obraz duchowości człowieka w jego procesie zmierzania ku świętości, należy przede wszystkim zaczerpnąć z Biblii, której źródłem jest Bóg.

Słowa kluczowe: Człowiek duchowy, człowiek cielesny, fundament antropologiczny, rozwój duchowy, duchowość, świętość, wrodzone dyspozycje.

The Spiritual Man in the Works of Father Prof. Ireneusz Werbiński

Abstract: In his reflections on the theme of the spiritual man, Fr Ireneusz Werbiński starts from an anthropological foundation, defining a person as a human being who is exactly what the Creator envisaged for him. The development of a human being and the fulfilment of his life's tasks, defined by him, begin with self-knowledge and formation of the person's self - his personal qualities. This is the ground for the awakening of faith, leading to

a living personal relationship with God. The spiritual properly experienced,” Fr Werbiński explains, “should integrate all dimensions of a person: biological, mental and spiritual. The whole process of spiritual formation of man has a significant impact on the creation and consolidation of the image of God in him. In order to read the true image of man’s spirituality in the process of his striving for holiness, we should first of all draw on the Bible, whose source is God. The truths revealed in Holy Scripture indicate that the personal nature of human holiness comes from the personal nature of God.

Keywords: Spiritual man, bodily man, anthropological foundation, spiritual development, spirituality, holiness, innate dispositions

Wstęp

Ks. Antoni Jozafat Nowak mawiał, że prawidłowy obraz Boga posiada człowiek w Chrystusie, który również posiada poprawny obraz samego siebie. W tę narrację dorobkiem i naukowym działaniem wpisuje się ks. prof. Ireneusz Werbiński, uważany za jednego z prekursorów nauczania o rozwoju duchowym człowieka. Jego publikacje dowodzą, że kluczem do rozumienia przez człowieka siebie jest Jezus. Ks. Werbiński często przywołuje nauczanie Jana Pawła II i wykazuje, że nie można zrozumieć otaczającej nas rzeczywistości bez Jezusa. Co więcej, człowiek sam siebie nie może zrozumieć bez Drugiej Osoby Trójcy Przenajświętszej. Bez Jezusa trudno zrozumieć, kim „jestem“, jaki „jestem“, jaka jest „moja“ godność, ani jakie powinno być „moje“ powołanie i ostateczne „moje“ przeznaczenie.¹

1. Osobowość człowieka cielesnego

W refleksjach na temat człowieka duchowego ks. prof. Werbiński wychodzi od fundamentu - podstaw antropologii chrześcijańskiej. Najpierw ukazuje osobowość człowieka cielesnego, która jest naturalnym fundamentem do budowania osobowości człowieka duchowego. Profesor wykazuje, że osoba to istota ludzka, która dokładnie jest tym, co przewidział dla niej Stwórca. Tak więc wartość osoby objawia się wraz z zamysłem, planem samego Boga. Korzystając też z antropologii biblijnej Profesor używa synonimicznie dwóch pojęć: *serce* i *osoba*. To, co zawiera się w sercu, określa istotę, czyli tożsamość całego człowieka. Odwołując się m.in. do przemyśleń Józefa Kozielińskiego ks. Ireneusz twierdzi, iż człowiek wierzący

¹ Por. A. J. Nowak, *Doświadczyć Boga w ciele*, Wrocław 1994, s. 11; I. Werbiński, *Świętość jako zadanie dla każdego chrześcijanina*, Toruń 2016, s. 35.

w ramach swojego rozwoju dąży do *transgresji*, czyli do przekraczania samego siebie poprzez otwarcie się czy to na symbole, czy na innych, w tym również na Boga.²

Profesor ukazuje osobowość człowieka cielesnego przy pomocy cech osobowych lub poprzez relacje z innymi osobami i poprzez relacje z Bogiem. Zaznacza przy tym, że dużą rolę w tych wzajemnych odniesieniach wyrażających się w dialogu odgrywa świadomość tego, kim jest Bóg. Słusznie jest przekonany o tym, że właściwy obraz Boga uzdalnia do prawidłowych relacji z Nim, szczególnie do bliskiego i zażyłego kontaktu. Natomiast niewłaściwy obraz Boga zniechęca do kontaktu z Nim a czasem nawet uniemożliwia go.³

Wykorzystując metody stosowane m. in. w psychologii humanistycznej, ks. Werbiński najpierw omawia wrodzone - naturalne dyspozycje, które stanowią fundament budowania osobowości człowieka duchowego. Osobowość człowieka cielesnego omawia Profesor najczęściej na przykładzie wybranego świętego. Na pierwszym miejscu, jako wzór człowieka cielesnego a następnie duchowego, omawia Profesor osobowość Najświętszej Maryi Panny.⁴ Przywołując koncepcję dojrzałej osobowości w ujęciu Abrahama Maslowa i Josepha Nuttina, ks. Werbiński ukazuje cechy osobowe człowieka, które tworzą „szkielet” osobowy - konstrukcję, na której opiera się cała osobowość. Na pierwszym miejscu wymienia potrzebę realnego postrzegania siebie i otoczenia. To pozwala człowiekowi rozpoznać w sobie zarówno pozytywne jak i negatywne cechy. Ponadto zauważenie w swoim wnętrzu tak osobliwego i indywidualnego potencjału prowadzi człowieka, zmierzającego do osobowych relacji z Bogiem, do umiejętnego przekonania siebie oraz towarzyszących mu osób co do racjonalności i słuszności takiego zachowania.⁵

Ks. Ireneusz ukazuje dalej potrzebę akceptacji siebie, innych i otoczenia. Brak akceptacji rodzi napięcia i trudności, zarówno wewnątrz osoby jak i między osobami. Prawidłowo rozwijający się człowiek zauważa tę różnicę i stara się zaakceptować siebie z jednoczesnym przekroczeniem tego, co ludzkie, by wejść na drogę rozwoju duchowego.⁶ Przykładem takiej osobowości jest zdaniem Profesora św. Teresa z Avila. Profesor podkreśla, że przez całe życie uczyła się ona akceptować siebie i innych. To dojrzewanie miało swe źródło w przekonaniu, że Bóg kocha człowieka takim, jakim jest. Co więcej, kocha go miłością przebaczącą. W tym wszystkim Święta z Karmelu proponuje np. kobietom – w odniesieniu do siebie – zachowanie

² Por. J. Koziński, *Psychotransgresjonizm. Nowe kierunki psychologii*, Warszawa 2002, s. 33-94; Tenże, *Transgresja i kultura*, Warszawa 2002, s. 52-54; Tenże, *Z Bogiem albo bez Boga*, Warszawa 1991, s. 82-86.

³ Por. I. Werbiński, *Pedagogia rodzinna*, Pelplin 2020, s. 63; Tenże, *Świętość jako zadanie*, s. 41.

⁴ Por. Tenże, *Pedagogia*, s. 121.

⁵ Por. Tamże, s. 260.

⁶ Por. Tamże, s. 260-261.

czułości i delikatności przypisywanej płci pięknej. Uczy także dostrzegać procesy obecne w człowieku, takie jak: bunt czy poczucie akceptacji. Broni również kobiet, które na różne sposoby mogą być prześladowane tak w życiu publicznym, jak również w małżeńskim czy nawet w codziennym życiu Kościoła.⁷

Na przykładzie św. Teresy ks. Werbiński omawia takie cechy człowieka, jak: spontaniczność czy świeżość tak w myśleniu jak i w zachowaniu. Ks. profesor Werbiński za Świętą z Avila zauważa, iż każdy człowiek jest niepowtarzalny. Chcąc mu umożliwić szukanie i odnajdywanie tego, co prowadzi do Boga, należy zwracać uwagę na jego jednostkowe, a co za tym idzie, indywidualne pochodzenie.⁸ Słusznie uważa on, iż nie ma jednej drogi, po której można by poprowadzić wszystkich.⁹ Opierając się na intuicji Świętej dowodzi, że nie wolno przyjmować z góry określonych schematów dla wszystkich, ale każdego należy traktować w sposób otwarty, czyli świeży. Ks. Profesor twierdzi, że tę umiejętność Święta nabyła między innymi poprzez obserwację przyrody.¹⁰

Kolejna cecha osobowości człowieka, którą omawia Profesor, odwołując się do Teresy z Avila, to koncentracja na problemach a nie na sobie samym.¹¹ Ciągłe bowiem skupianie się na własnych słabościach, odnoszenie się tylko i wyłącznie do tego co ludzkie, nie wpływa pozytywnie na osiągnięcie dojrzałego życia duchowego. Święta mówiła: *Takie dusze są uwikłane w nędze naszej ziemi i nigdy wypływający z nich strumień nie wzbije się ponad mul obaw, małoduszności i tchórzostwa.* Twierdziła również, że to: *wypacza poznanie samego siebie i dlatego – jeśli nigdy nie wychodzimy z nas samych – nie dziwie się, że zarówno tego wszystkiego, jak i wielu innych rzeczy należy się tutaj obawiać. Dlatego mówię córki, abyśmy utkwily oczy w Chrystusa*¹².

Następna cecha, na którą wskazuje Profesor z Torunia, to zachowanie dystansu wobec otoczenia i przeciętności. Jego zdaniem każdy człowiek żyje w określonym środowisku, które stymuluje jego rozwój jako osoby. Środowisko, którego wartość jest wyższa od danego poziomu rozwoju konkretnej jednostki osoby, wpływa pozytywnie na jej wzrost. Dana grupa społeczna może niestety też spowalniać, a nawet ograniczać tak zewnętrzny jak i wewnętrzny postęp. Dlatego ks. Ireneusz za Maslowem podkreśla, że aby osiągnąć pełnię, trzeba mieć więź ze środowiskiem zachowując daleko idący dystans.¹³

⁷ Por. Tamże, s. 261; Tenże, *Świętość jako zadanie*, dz., cyt., s. 41; G. Gaucher, *Agonia Teresy*, Kraków 1999, s. 132-133.

⁸ Por. I. Werbiński, *Pedagogia*, s. 509.

⁹ Por. Tamże, s. 29-30.

¹⁰ Por. Tamże, s. 261- 262.

¹¹ Por. G. Gaucher, *Agonia*, s. 33.

¹² Św. Teresa od Jezusa, *Zamek wewnętrzny*, Poznań 2010, 262-263.

¹³ Por. I. Werbiński, *Pedagogia*, s. 263; A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, Warszawa 1980, s. 226-227.

Niezależność i autonomiczność to kolejne cechy, które Profesor wskazał u św. Teresy. Wolność wewnętrzna daje według Reformatorki Karmelu niezależność i autonomię, umożliwiając w procesie dojrzewania coraz większe bycie sobą. Ona w trudnych sytuacjach, przyjmując innych jako dar od Boga, nie musiała nikogo ani niczego się obawiać. Opierając się na wewnętrznym spokoju płynącym od Jezusa Chrystusa, bez lęku, poczucia winy oraz skrępowania mówiła o swoich uczuciach.¹⁴

Bliska relacja z Bogiem pozwalała jej w sposób niekonwencjonalny, ewangeliczny oceniać innych. Taka postawa była konsekwencją osobistego postrzegania Boga. Był On przez nią traktowany nie jako surowy i bezwzględny Sędzia, lecz jako kochający, choć wymagający Ojciec, który *karal jej wykroczenia z czułością*¹⁵. Ta zdolność – jak twierdzi Wykładowca i Wychowawca wielu pokoleń teologów oraz pedagogów – pozwalała Świętej na otwartość i zdolność do głębokich więzi z innymi. Zdaniem Profesora Św. Teresa nie bała się osobowych, a przez to głębokich relacji międzyludzkich. Były one dla niej potwierdzeniem osobistej przyjaźni z Bogiem. Twierdziła, że najlepszą drogą do zaprzyjaźnienia się ze Stwórcą jest modlitwa. Tak ukształtowanym wzorcem przyjaźni, przejętym od Jezusa, starała się obdarować współsiostry.¹⁶

Umożliwiała jej to poczucie humoru, które ks. Ireneusz wskazuje jako kolejną cechę. Dzięki niemu Święta nie tylko mogła rozbawić otoczenie, lecz także przekazać w sposób elastyczny istotną wskazówkę. Np. jak odsunąć od siebie niepotrzebne zmartwienia i lęki.¹⁷

To natomiast ukazywało jej zdolności twórcze. Będąc osobą wrażliwą umiała połączyć w sposób plastyczny świat materialny z osobową relacją z Bogiem. W dziele „Zamek wewnętrzny” ukazała duszę jako najcenniejszą budowlę, która posiada wiele diamentowych komnat wraz z otaczającym ją murem, ludzkim ciałem. To zestawienie ukazuje i wyraża wszystko to, co dzieje się w duszy człowieka podczas kolejnych etapów jego rozwoju duchowego, szczególnie w chwili spotkania z Bogiem podczas modlitwy wewnętrznej. Ks. Werbiński niejednokrotnie stwierdza, że Święta swoje talenty wyrażała najpełniej nieustannie tworząc.¹⁸

Korzystając z Bożych darów i współpracując z łaską uświęcającą Reformatorka Karmelu odkrywała w sobie zdolność do doznań mistyczno – duchowych. Zdaniem ks. Werbińskiego, św. Teresa nie tylko przeżywała powyżej wspomniane stany,

¹⁴ Por. I. Werbiński, *Pedagogia*, s. 263; G. Gaucher, *Agonia*, s. 131.

¹⁵ I. Werbiński, *Pedagogia*, dz. cyt., s. 265; Por. Tenże, *Świętość jako zadanie*, s. 43; G. Gaucher, *Agonia Teresy*, Kraków 1999, s. 55.

¹⁶ Por. I. Werbiński, *Pedagogia*, s. 265.

¹⁷ Por. Tamże, s. 265; Tenże, *Świętość jako zadanie*, s. 45.

¹⁸ Por. Tenże, *Pedagogia*, s. 265-266; Tenże, *Świętość jako zadanie*, dz., cyt., s. 46; G. Gaucher, *Agonia Teresy*, Kraków 1999, s. 53.

ale również je rozumiała i opisywała. Teresa w swojej spuściźnie literackiej wyraźnie wskazuje na osobową miłość do Syna Człowieczego wyrażaną w konkretnej relacji z bliźnim, obecną w realnej i namacalnej rzeczywistości. Dla Świętej istotą życia i rozwoju duchowego jest konkretna więź z Bogiem i drugim człowiekiem. Tę relację miała na myśli, gdy formułowała definicję modlitwy. Jest nią nawiązywanie osobistej przyjaźni z Tym, który nas miłuje.¹⁹ To przekonanie stało się fundamentem mistycznego rozwoju, którego celem jest nadprzyrodzona, żarliwa i bezinteresowna miłość skierowana tak ku Bogu jak i ku drugiemu człowiekowi.²⁰

2. Osobowość człowieka duchowego

Ks. Profesor słusznie uważa, że pozostawanie tylko na poziomie człowieka cielesnego jest niewystarczające. Dlatego proponuje koncepcję dynamicznego rozwoju zmierzającego ku człowiekowi duchowemu.²¹

Według niego ów rozwój to długotrwały i złożony proces coraz pełniejszego otwierania się na zbawcze samoudzielanie się Boga. Chcąc osiągnąć ten stan należy podjąć twórczą współpracę z łaską uświęcającą. Wówczas rozwój duchowy stanie się istotą życia duchowego.²²

Ks. Ireneusz w swoich badaniach zwraca uwagę, iż u podstaw rozwoju człowieka oraz realizowania określonych przez niego zadań życiowych jest poznanie i formacja siebie – kształtowanie cech osobowych.²³ Wówczas - jak pisze - następuje przebudzenie wiary prowadzące do żywych relacji osobowych z Bogiem. A to, jak mawiał ks. Franciszek Blachnicki, pozwalało człowiekowi wierzącemu każdego dnia swoją wolę uzgadniać z wolą Boga.²⁴ Chcąc jednak taki stan osiągnąć, należy w jasny i skonkretyzowany sposób kształtować swoją tożsamość duchową w wymiarze osobowych relacji z Bogiem – na poziomie wiary nadprzyrodzonej.²⁵

Potrzeba takiego postępowania wynika stąd, że duchowość właściwie przeżywana – jak zaznacza ks. Werbiński – powinna integrować wszystkie wymiary osoby: biologiczny, psychiczny i duchowy. Będąc dla człowieka wartością nadrzędną, prowadzi go do uporządkowania relacji osobowych i międzyosobowych. Przykładem takiej zintegrowanej postawy jest św. Paweł. Apostoł Narodów, dzięki komplementarnie pojętej duchowości miał on szansę poznać swoją tożsamość

¹⁹ Por. I. Werbiński, *Pedagogia*, s. 531.

²⁰ Por. Tamże, s. 265-266; G. Gaucher, *Agonia*, s. 132-133.

²¹ Por. I. Werbiński, *Pedagogia*, s. 166.

²² Por. Tenże, *Aktualność duchowego przesłania Janusza Korczaka*, AK 164 (2015), s. 268-269.

²³ Por. Tenże, *Pedagogia*, s. 61.

²⁴ Por. F. Blachnicki, *Trzy nawrócenia*, Krościenko 2001, s. 23; I. Werbiński, *Pedagogia*, s. 28-29.

²⁵ Por. Tamże, s. 20.

z perspektywy cząstkowej (cielesnej czy psychicznej) oraz integralnej. Tylko taki ogląd pozwala człowiekowi uzyskać wyczerpującą odpowiedź na pytanie, kim jest i dokąd zmierza.²⁶

W uzyskaniu odpowiedzi na postawione powyżej pytania pomaga ontologiczny charakter uczestnictwa w tym, co Boskie, w wymiarze osobowym, na wszystkich płaszczyznach osoby.²⁷

Istotne znaczenie ma tu intelekt powołany do umiłowania prawdy. Pozwala on zdobyć prawdziwą wiedzę, która daje możliwość myślenia i patrzenia na wszystko oczyma Boga.²⁸

Następnym jest wymiar emocjonalno – wolitywny. Na tym etapie poznana prawda domaga się akceptacji. Towarzyszy temu dążenie do osiągnięcia takich wartości, jak: serdeczność, dobroć, cierpliwość, łagodność, pokój, radość i miłość, które św. Paweł uznaje za *owoce ducha* (por. Ga 5,22–23).

Ostatni wymiar to ten, gdzie życie w całej pełni objawiło się w Bogu. On w naturę człowieka wszczepił życie jako ziarno, które powinno wzrastać aż do czasu owocowania. Proces rozwoju i wzrostu jest cykliczny – doświadczenie czasu młodości i pełni sił, w relacjach międzyludzkich oznacza to czas płodności i rodzenia, oraz okoliczności wyczerpania sił i starzenia się. Wiąże się to także z okresem dojrzewania życiowych owoców. Pewne wypaczenia spowodował grzech, ich naprawy podjął się Chrystus. Duch Święty kontynuuje dzieło Jezusa w człowieku i sprawia, że człowiek *staje się jak Bóg*. Jest to dar największy, przewyższający inne pragnienia. Współczesna teologia słusznie podkreśla w wymiarze poznania i identyfikacji życia z Bogiem szczególną rolę Ducha Świętego.²⁹

Już w Biblii – jak wskazuje Profesor – słowo *formować* odnosiło się do Boga, który wykreował człowieka na *obraz Boży*. W ujęciu teologii duchowości, od strony mistycznej formacja oznacza zgodę człowieka na to, aby Bóg mógł go formować na swój obraz, a od strony ascetycznej oznacza dążenie do upodobnienia się do Niego.³⁰

Za Januszem Tarnowskim Werbiński synonimicznie używa słów *formowanie* i *wychowanie*, przy czym wymienia trzy zmienne, które należy uwzględnić w tym procesie:

- pierwsza to dyspozycje wewnątrzosobowe, czyli cechy ogólne każdego człowieka. Słusznie przy tym zauważa, że najbardziej trzeba się koncentrować na cechach właściwych tylko dla danej osoby. Dyspozycje te traktuje jako dar i zadanie wpisane w drogę powołania życiowego.

²⁶ Por. Tamże, s.31.

²⁷ Por. Tamże, s. 33-34.

²⁸ Por. Tamże, s.31.

²⁹ Por. Tamże, s.33-34; M. Mróz, *Człowiek w dynamizmie cnoty. Aktualność aretologii św. Tomasza z Akwinu w świetle pytania o podstawy moralności chrześcijańskiej*, Toruń 2001, s. 594- 606.

³⁰ Por. I. Werbiński, *Pedagogia*, s. 13.

- druga zmienna to czynniki zewnętrzne, które mogą pochodzić ze środowiska, co w wypadku formacji chrześcijańskiej uwzględnia ich nadprzyrodzony wymiar, czyli łaskę;
- trzecia to pozytywne lub negatywne ustosunkowanie się wychowanka wobec dyspozycji wewnętrznych i czynników zewnętrznych.³¹

Cały proces kształtowania duchowego człowieka ma znaczący wpływ na powstawanie w nim i utrwalanie obrazu Boga.³²

W prawidłowym uformowaniu obrazu Boga w człowieku ks. Ireneusz przypisuje ważną rolę wychowawcy – opiekunowi duchowemu, który dyskretnie i delikatnie towarzyszy oraz wspiera wychowanka w jego rozwoju, aż do osiągnięcia przez niego dojrzałej odpowiedzialności za siebie i środowisko, w którym żyje. Jest to niezwykle istotne, pomaga bowiem odkryć istnienie fundamentu formacji. Stanowi go nie martwa litera, czy bezduszny ideał, lecz osoba Jezusa Chrystusa. On to dając wzrost prowadzi człowieka w miłości ku świętości.³³

3. Świętość zadaniem rozwoju człowieka duchowego

Ks. Werbiński dowodzi, że świętość jako wartość życia człowieka stała się dla niego możliwą w wymiarze doświadczenia wówczas, kiedy Bóg wprowadził swoje Słowo do łona Dziewicy Maryi po to, aby Ono z niej narodzone dawało tę moc każdemu człowiekowi. On to mocą sakramentu chrztu wchodzi w środowisko Mistycznego Ciała Chrystusa.³⁴ Tajemnica ta jest niczym innym jak zapowiedzią poznania i doświadczenia ucieleśnionego Boga (por. Ga 4,4). Dzieje się tak dlatego, gdyż Bóg w Chrystusie zjednoczył się z człowiekiem organicznie. Cały rozwój człowieka w wymiarze duchowym jest związany z Chrystusem. Przyjście Chrystusa w ciele objawia powołanie osoby do zjednoczenia z Nim w celu doświadczenia obecności Boga.³⁵ Zdaniem Profesora, chcąc odczytać prawidłowy obraz duchowości człowieka w jego procesie zmierzania ku świętości, należy na pierwszym miejscu sięgnąć do Biblii, która ukazuje Boga jako źródło i jako dopełnienie świętości człowieka³⁶.

Świętość jest podmiotowo obecna w Bogu jako źródle i należy do Jego istoty. Rodzi się ona nie z rozważań na jej temat, nie z decyzji moralnych czy

³¹ Por. Tamże, s. 13-14; Św. Augustyn, *Wyznania*, Warszawa 1978.

³² Por. I. Werbiński, *Pedagogia*, s. 139.

³³ Por. Tamże, s. 13-14.

³⁴ Por. A. J. Nowak, *Doświadczyć Boga w ciele*, Wrocław 1994, s. 11; I. Werbiński, *Świętość jako zadanie*, s. 18.

³⁵ Por. Tenże, *Pedagogia*, s. 37.

³⁶ Por. Tamże, s. 27-28

jakiejś wielkiej idei, ale ze spotkania osobowego, które nadaje ludzkiemu życiu decydujące ukierunkowanie. To sam Bóg jest święty. Dążenie do świętości jest zatem odkrywaniem zawartego w człowieku obrazu Boga, podobieństwa do Niego udzielonego człowiekowi w akcie stworzenia. Obraz Boga odczytany z kart Biblii nazywa ks. Ireneusz za Benedyktem XVI *nowym obrazem*. Ta nowość została uzasadniona przez niego w następujący sposób: *W kulturach, które otaczają świat Biblii, obraz Boga i bogów pozostaje ostatecznie mało wyraźny i sam w sobie sprzeczny (Deus caritas est, nr 9). Człowiek poznawał i poznaje Boga Biblii na drodze wiary, a Jego obraz wyraża podstawowa modlitwa Izraela – shema: Istnieje jedyny Bóg, Stworzyciel nieba i ziemi i dlatego jest Bogiem wszystkich ludzi*³⁷. Z tego wynika, że wszystko, co istnieje, pochodzi od Boga. Stwórca pragnął powołać wszystko do istnienia i w tym pragnieniu wyraża się Jego miłość do stworzenia, a w sposób szczególnie do człowieka powołanego do świętości: *Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty* (Kpł 11, 44; por. 1P 1, 16).

To oznacza – kontynuuje ks. Werbiński, że Biblia wizualizuje najpierw Boga jako osobę, następnie jako Stwórcę, ale nie tylko okazującego swą moc, lecz zaangażowanego całym sobą w rzeczywistość stworzoną, czyli jako Boga kochającego. Tę cechę Boga, jak zaznacza ks. Ireneusz, uwypukla już sam tytuł encykliki Benedykta XVI: *Bóg jest miłością*, bo *kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim* (1 J 4, 16). Określenie, że *Bóg jest miłością* wskazuje zatem na osobowy kształt miłości, która pokrywając się ze świętością stanowi istotę Boga. W tym ujęciu, kiedy mówimy, że Bóg obdarowuje człowieka świętością czy miłością, podkreślamy, że Bóg istotowo obdarowuje człowieka całym sobą.³⁸

Co więcej, Bóg swą miłość rozlewa w sercu człowieka przez Ducha Świętego, który został mu dany po to, aby on był zdolny kochać (por. Rz. 5, 5). Zatem Trzecia Osoba Trójcy Świętej wychowuje człowieka, aby umiejętnie czynił wszystko na wzór Jezusa, w którym *Bóg [...] okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami* (Rz 5, 8). W kontekście tej wypowiedzi św. Pawła widać, że miłość Boga do człowieka wyraża się w zdolności — pragnieniu człowieka, aby otwierać się na świętość i działanie Boga.³⁹

Ks. Profesor, opierając się na nauczaniu autora encykliki *Deus caritas est*, mówi, że człowiek stworzony przez Boga ma wzrastać w świętości. Podkreśla przy tym, że osoba wierząca cała jest przez Boga w tym procesie kochana i cały czas powołana do realizowania miłości.⁴⁰

³⁷ Por. Tamże, s. 27-28, 37.

³⁸ Por. Tamże, s. 147-148; Tenże, *Świętość jako zadanie*, s. 16-18.

³⁹ Por., Tamże, s. 27-28, 37.

⁴⁰ Por. Tenże, *Pedagogia*, s. 151.

Aktualnie w teologii Kościoł – jako miejsce doświadczenia realizacji miłości – najczęściej określa się mianem: Ciała Chrystusa, Ludu Bożego, Tajemnicą, Sakramentem. Określenie wspólnoty wierzących w kategoriach sakramentu wskazuje na jej funkcję uświęcającą. Profesor mocno akcentuje tę prawdę za *Konstytucją o świętej liturgii* Soboru Watykańskiego II. Omawiając cele i zadania sprawowanych sakramentów na pierwszym miejscu wymienia uświęcenie człowieka, na drugim budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, a na trzecim oddawanie czci Bogu. Natomiast spośród sakramentów odgrywających największą rolę w procesie uświęcania, jako fundament wskazuje, za dokumentami soborowymi jak i współczesną teologią, Eucharystię. Ks. Ireneusz twierdzi, iż od strony intelektualnej przekonanie, że Eucharystia jest jedną z dróg prowadzących do świętości, nie budzi większej wątpliwości. Od strony praktycznej prawdę tę, jego zdaniem, potwierdza życie świętych, u których w drodze ku świętości Eucharystia odgrywała istotną rolę. W tym miejscu ks. Werbiński, jako wytrawny teolog i formator duchowy stawia podwójne pytanie: po pierwsze, dlaczego dla wielu uczestniczących w Eucharystii nie jest ona drogą ku świętości? I po wtóre, co robić z punktu widzenia formacyjnego, aby udział we Mszy Świętej wprowadzał jej uczestników – zgodnie z odczytanym powołaniem życiowym – na drogę świętości?⁴¹

Jego zdaniem człowiek wierzący odczytuje drogę swojego powołania na dwu płaszczyznach: przyrodzonej i nadprzyrodzonej. Prawidłowe rozpoznanie i realizowanie drogi powołania życiowego w wysokim stopniu wpływa na to, czy osoba będzie szczęśliwa w codziennym życiu i czy osiągnie pełnię dojrzałości osobowej oraz duchowej. Podmiotem powołania jest konkretny człowiek, który jako mężczyzna czy kobieta odgaduje i stara się realizować wezwanie Boga skierowane do niego chociażby w Eucharystii. To wezwanie domaga się odpowiedzi, która powinna wyrazić się na trzech poziomach istnienia: na poziomie bycia osobą, na poziomie wspólnoty (rodziny) i na poziomie Kościoła. W tym kontekście widać różnorodność i bogactwo darów Bożych, które suponują różne drogi powołania życiowego.⁴²

A zatem na wszystkich drogach powołania życiowego jednym z najważniejszych zadań Eucharystii i innych sakramentów jest wprowadzenie człowieka na drogę świętości.⁴³ Dlatego każde formowanie czy wychowanie dzięki sakramentom najpierw powinno zmierzać do ukształtowania człowieczeństwa wyrażającego się w rozwoju aż do osiągnięcia świętości. Nie jest to zadanie łatwe

⁴¹ Por. Tamże, s. 155.

⁴² Por. Tamże, *Pedagogia.*, s. 166; Tenże, *Świętość jako zadanie*, s. 68.

⁴³ Por. Tenże, *Wzmocnienie siły wewnętrznego człowieka*, w: *Pukam do drzwi waszych domów i pragnę się z wami spotkać. Rozważania na temat Listu do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1994 s. 215–222; Tenże, *Czystość małżeńska a życie duchowe w rodzinie*, AK 148(2007), s. 263–264); Por. Tenże, *Pedagogia*, s. 167; Tenże, *Świętość jako zadanie*, s. 68.

w gąszczu różnych spraw dnia codziennego. Dzięki nim jednak możliwym staje się odkrycie woli Bożej i kierowanie się nią.⁴⁴

Każdy chrześcijanin osobiście odpowiada przed Bogiem za wykorzystanie łask, które otrzymał na miarę swoich możliwości. Dzięki temu, zgodnie z otrzymanymi darami, ma on coś bardzo ważnego do wypełnienia w tym świecie. Bezdyskusyjnym przesłaniem w tym miejscu staje się fakt, iż najważniejszym dążeniem człowieka w perspektywie nadprzyrodzonej jest osiągnięcie świętości i służba w uświęcaniu innych.⁴⁵

Profesor pisze: *Przykazania Boże nie są systemem zakazów sterujących z zewnątrz, lecz objawieniem wewnętrznej prawdy i wartości życia, jako zadanej człowiekowi do spełnienia i udoskonalenia. Tego nie można uczynić inaczej, jak zachowując żywą więź z Bogiem przez Jezusa Chrystusa*⁴⁶.

Tę prawdę potwierdza i utrwala *Katechizm Kościoła katolickiego*, podając jako istotę świętości wierne podążanie za Chrystusem, który uzdalnia chrześcijanina do zjednoczenia z Bogiem, przez co człowiek osiąga doskonałość miłości — świętość.⁴⁷

Zakończenie

Dokonana analiza dorobku piśmienniczego ks. prof. dr. hab. Ireneusza Werbińskiego umożliwia zapoznanie się z jego doktryną dotyczącą *człowieka duchowego*. Analiza tego dorobku wykazała, że Profesor swoje refleksje w tym zakresie w pierwszym rzędzie opiera na Biblii i formułuje je w jej kontekście. Pismo Święte jest bowiem dla Niego źródłem, z którego czerpie podstawowe treści związane z duchowym wnętrzem osoby ludzkiej.

Człowiek w ten sposób – jak wskazuje ks. Ireneusz – zostaje wydobyty ze stanu nędzy, czyli grzechu. Co więcej, dzięki chrześcijańskiej duchowości oraz formacji z nią związanej dostępuje nadprzyrodzonego kontaktu z Bogiem.

Dorobek piśmienniczy wymieniony w tym artykule świadczy także o tym, że ks. prof. Werbiński, korzystając ze źródeł badawczych obecnych w teologii (m. in. tradycji, nauczania Kościoła), ukazuje w sposób niezwykle dogłębny i plastyczny postawę człowieka wobec działania Boga. Dzięki temu podjęty temat stanowi wprowadzenie do twórczej dyskusji nad osobą ludzką oraz jej duchowym

⁴⁴ Por. Tenże, *Pedagogia*, s. 168; Tenże, *Świętość jako zadanie*, s. 68.

⁴⁵ Por. Tenże, *Pedagogia*, s. 178.

⁴⁶ Tamże, s. 179-180; J. Bajda, *Jan Paweł II — promotor rodziny — w kontekście procesów integracyjnych w Europie*, SnR 2(2003), s. 76; Por. I. Werbiński, *Świętość jako zadanie*, s. 68..

⁴⁷ Por. Tenże, *Pedagogia*, s. 251.

rozwojem. Pozwala również zastanowić się nad tym, co stanowi rzeczywisty wpływ na jej duchowość.

Uważam, iż dorobek ks. prof. Ireneusza Werbińskiego na temat *człowieka duchowego* uwzględnia też znaki czasu, których doświadcza każdy człowiek w swojej codzienności. Ważnym jest, jak to często artykułuje mój Nauczyciel i Wychowawca, abyśmy jako osoby duchowe umieli docierać do podwalin wszelkiego dobra - do Boga. On, jak nikt inny, pomaga nam właściwie zrozumieć siebie i nasze powołanie.

Bibliografia

- Augustyn św., *Wyznania*, Warszawa 1978.
- Blachnicki, F., *Trzy nawrócenia*, Krościenko 2001.
- Gaucher, G., *Agonia Teresy*, Kraków 1999.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.
- Kozielecki, J., *Psychotransgresjonizm. Nowe kierunki psychologii*, Warszawa 2002.
- Kozielecki, J., *Transgresja i kultura*, Warszawa 2002.
- Kozielecki, J., *Z Bogiem albo bez Boga*, Warszawa 1991.
- Maslow, A., *Motywacja i osobowość*, Warszawa 1980.
- Mróz, M., *Człowiek w dynamizmie cnoty. Aktualność aretologii św. Tomasza z Akwinu w świetle pytania o podstawy moralności chrześcijańskiej*, Toruń 2001.
- Nowak, A. J., *Doświadczyć Boga w ciele*, Wrocław 1994.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 1989.
- Teresa od Jezusa św., *Zamek wewnętrzny*, Poznań 2010.
- Werbiński, I., *Aktualność duchowego przesłania Janusza Korczaka*, AK 164 (2015), s. 268-282.
- Werbiński, I., *Czystość małżeńska a życie duchowe w rodzinie*, AK 148(2007), s. 254-266.
- Werbiński, I., *Pedagogia rodzinna*, Pelplin 2020.
- Werbiński, I., *Świętość jako zadanie, dla każdego chrześcijanina*, Toruń 2016.
- Werbiński, I., *Wzmocnienie siły wewnętrznego człowieka, w: Pukam do drzwi waszych domów i pragnę się z wami spotkać. Rozważania na temat Listu do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II*, Warszawa 1994, s. 209-222.